



12+

# GŁOS Z NAD PREGOŁY



Nr 8 (229) sierpień 2015

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO  
ukazuje się od XI 1995 r.

## Dni Miasta - 2015

### Aleksander Jaroszuk: „Dziękuję, że przyjechaliście!”

**W** tym roku przyjmowanie delegacji z miast partnerskich podczas świętowania Dni miasta w Kaliningradzie odbyło się w dość niezwykłym miejscu – na sali konferencyjnej administracyjnego budynku ZOO. Wybór miejsca spotkania nie był przypadkowy. Nasi goście mieli możliwość zapoznać się z jednym z najważniejszych zabytków Kaliningradu, a po wyjściu z ZOO na ulicę Prospekt Mira, gdzie odbywały się główne przedsięwzięcia, od razu dołączyli do odświętnej atmosfery Dni miasta.

Niestety, polityka zachodnich sankcji wobec Rosji istotnie wpłynęła na przyjazd delegacji z zagranicy. W porównaniu z poprzednimi latami, lista skróciła się prawie o połowę. Tylko 13 miast tym razem przysłało swoich przedstawicieli różnej rangi, a pisemne życzenia zostały otrzymane z 25 miast. Najwięcej delegacji tradycyjnie przybyło z sąsiedniej Polski – cztery (Olsztyn, Gdynia, powiat kętrzyński i Bydgoszcz).

Przedstawiciel Olsztyna Zastępca Prezydenta miasta Jarosław Marek Słoma wspominał, że po raz pierwszy zwiedził Kaliningrad 25

lat temu, kiedy miasto zostało udostępnione do odwiedzania przez cudzoziemców. „Obecnie dość często tu przyjeżdżam w różnych sprawach i widzę, że miasto z każdym rokiem staje się piękniejsze, szybko się rozwija – powiedział pan Słoma. – Powiem szczerze, ja i moi koledzy z Olsztyna bardzo cieszymy się z tego powodu, ponieważ żyjemy pod jednym niebem i chcemy, żeby to niebo było pokojowe. Obecny tu honorowy mieszkaniec Kaliningradu kosmonauta Aleksiej Leonow obserwował z nieba, z kosmosu jak piękna jest Ziemia, my wspólnie musimy zrobić wszystko, żeby tego piękna nie zniszczyć”. W całości podzielili to zdanie przedstawicielka Rady Miasta Gdyni Elżbieta Danuta Sierżęga, i Zastępca Starosty kętrzyńskiego powiatu Michał Krasieński, którzy w swoich krótkich wystąpieniach używali języka rosyjskiego, co samo z siebie świadczy o ich przyjacielskich uczuciach wobec kaliningradczyków.

Oprócz polskich miast partnerskich na przedsięwzięciu zostały przedstawione po dwa miasta ze strony Białorusi (Brześć, Homel), Niemiec (Hamburg, Zeitz) i Litwy (Kowno, Kłajpeda). Już nie wyglądała egzotycznie przedstawicielska delegacja z Chin (Guyuan), na czele z Prezesem Ludowej Konsultatywnej Rady Politycznej



Odświętne procesja



Pozdrowienia z Gdyni



Prezent z Olsztyna



Mer Kaliningradu Aleksander Jaroszuk, podsumowując wyniki tego ciepłego spotkania, w szczególności podkreślił: „Bardzo mnie ucieszyło to, że przyjechali goście z krajów Unii Europejskiej – Polski, Litwy, Francji.

Dziś wszyscy mówili dobre słowa o pokoju, miłości, przyjaźni. Mam takie wrażenie, że naszym europejskim kolegom ta emocjonalnie zastrzona przez media zachodnioeuropejskie sytuacja zaistniała wokół Rosji już się sprzykrzyła. Cała ta bieganina wcześniej czy później przejdzie, a dobre stosunki między naszymi miastami i krajami pozostaną i będą rozwijać się dalej. Chciałbym złożyć życzenia wszystkim obecnym, żeby Bóg chronił Was, waszych krewnych i bliskich, wasze miasta i kraje. Wszystkiego dobrego, dziękuję, że przyjechaliście!”

„Gwiazdą” przedsięwzięcia został honorowy obywatel Kaliningradu, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego Lotnik Kosmonauta Aleksiej Leonow, z którym każdy chciał zrobić zdjęcie na pamiątkę.

> str. 2



(ze str. 1)



W tym dniu nasz słynny rodak również otworzył nad Górnym Jeziorem regaty żaglowe o Puchar ze swoim imieniem, a wieczorem na głównej scenie został wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Obwodu

Kaliningradzkiego.

Od razu po zakończeniu imprezy, goście zwiedzili ZOO, zobaczyli jak czują się we wcale nietropikalnym klimacie słonie, żyrafy, kangur i inne egzotyczne zwierzęta, a wyszedłszy na

Prospekt Mira, od razu dołączyli do szeregów odświętnej procesji.

Nawet pogoda jakby odezwała się na to, żeby nie zepsuć ludziom humoru w tym odświętnym dniu: synoptycy prognozowali silny

deszcz, a jednak z rana aż do późnego wieczoru świeciło słońce.

**Dmitrij Osipow**  
foto autora  
Tł. Anny Szyriaj

Na zdjęciu po lewej stronie: Kosmonauta Leonow wita gości



КАЛИНИНГРАДСКАЯ  
ХУДОЖЕСТВЕННАЯ  
ГАЛЕРЕЯ



## „Best of Russia-2014”

ΑΥΝΘΑΑΕΑ ΑΝΑΔΙ ΝΝΕΕΝΕΙ ΑΙ ΑΕΑΑΙ ΑΙ ΑΑΙ Ι ΔΙ ΑΕΘΑ  
„ΕΟ×ΘΕΑ ΟΙ ΟΙ ΑΔΑΘΕΕ ΔΙ ΝΝΕΕ”

Во второй раз в Калининградской художественной галерее открывается выставка всероссийского проекта „Best of Russia-2014” Центра современного искусства ВИНЗАВОД (г. Москва).

Для нашего города выставка ВИНЗАВОДа это интересное событие, модное и престижное, что в искусстве фотографии играет важную роль.

Бренд, марка ВИНЗАВОДа имеет для мирового культурного пространства особое звучание молодого искусства нашей страны. ВИНЗАВОД появился на карте культуры Москвы в 2007 году и сразу же заявил и позиционировал себя в масштабах культуры всей страны. Главный посыл центра современного искусства – это активизация художественного процесса и привлечение молодых сил. ВИНЗАВОД - комплекс промышленных построек (старинные цеха, дегустационные лаборатории, лофты и винные подвалы) помещения старинного пивоваренного завода „Московская Бавария”. Инфраструктура ВИНЗАВОДа такова, что гости могут совмещать посещение художественных выставок, акций, лекций и мастер-классов, просмотр авторского кино с шопингом и отдыхом в клубах и арт-ресторанах. За исключением специальных событий, вход на территорию центра свободный для всех желающих. Здесь регулярно проводятся фестивали и образова-



Г. Заболотская

тельные программы в сферах современного искусства, кинематографа, архитектуры и дизайна, а также благотворительные мероприятия.

Философский клуб ещё одна новая площадка для обсуждения проблем и явлений современной философии в сентенции с искусством, культурой, антропологией и социологией, созданная на базе ЦСИ ВИНЗАВОД. Художественные процессы, как известно, не могут существовать без общекультурного контекста. Современное искусство является зоной пересечения философии, политики, культуры, социальной антропологии, создавая и разрешая напряжения и конфликты внутри общества. В рамках проекта проходят встречи с исследователями и практиками в сфере философии и культуры, а так же семинарские встречи, где сами слушатели создают поле для обсуждения.

Фотоискусство – одно из демократичных творческих форм, и поэтому у конкурса и выставок такая широкая популярность.

Масштабная экспозиция, представленная в Калининграде

состоит из более 300 фотографий, которые были сняты в России в период с осени 2013 года по осень 2014 года. Эта выставка была размещена в двух самых больших пространствах ВИНЗАВОДа, а все снимки прошли строгий конкурсный отбор. Залы Калининградской художественной галереи с её традициями регионального проекта ФОТОМАНИИ – очень органичное пространство для московской фотоколлекции.



Л. Краснянская и С. Кондратьева

В экспозиции пять разделов: „Природа”, „Архитектура”, „Люди. События. Повседневная жизнь”, „Стиль” и Специальная тема, которая в этом году получила название „Такая работа”. В каждом из разделов можно увидеть работы как именитых фотографов, признанных в профессиональном сообществе, так и начинающих авторов. Среди победителей проекта – Михаил Рознов, один из самых известных российских фотографов, преподаватель Британской Высшей Школы Дизайна, Данил Головкин – московский фотограф, снимающий моду, портреты и рекламу, Владимир Федоренко, работающий в МИА Россия Сегодня и

занимающийся репортажной съёмкой, и многие другие.

И главное, то, что было доступно московскому зрителю, сегодня представлено калининградцам.

Моё личное впечатление от выставки таково: здесь есть чему удивиться, восхититься и поучиться. Эмоциональное восприятие влияет на настроение, оно повышается от масштабов тем и раздвигаемых границ мироздания. И оказывается, что и в повседневной жизни можно многое подметить и поделиться со зрителем.

Приятное впечатление влияет и на развитие вкуса, фокус зрения, и в результате появляются темы для бесед в дружеском кругу на позитивных началах.

Всё-таки мы должны знать места, где можно провести время с пользой и удовольствием.

Многое на выставке трогает душу, потому что почти в каждой фотографии индивидуальное и самобытное восприятие окружающего мира.

Открытие выставки в Калининграде совпало с началом нового конкурса „ЛУЧШИЕ ФОТОГРАФИИ РОССИИ”, который проходит с 15 июля по 1 ноября 2015 года.

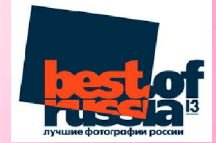
В новом конкурсе сохраняются номинации 2014 года, но появилась очень интересная Специальная тема: ВОЙНА И МИР ВНУТРИ НАС.

&gt; str. 3



(ze str. 2)

# „ Best of Russia-2014”



Как послевоенное время превращается в предвоенное? Что происходит в этот момент с нами?

Где та грань, что отделяет мир от преступления, которое называется войной? Ответить на эти вопросы трудно, до конца - вряд ли возможно. Но отвечать на них важно и интересно. Ведь

речь идёт и о нас всех, и о каждом отдельно. Тема глубокая и актуальная.

Кто-то и позавидует калининградцам, что у нас есть возможность вдохновиться на сегодняшней выставке (закрывается 15 июля, *Ред.*), представленной в Калининградской художественной галерее, и погрузиться в творческое состоя-

ние – искать натуру для конкурсных фотографий с надеждой попасть в коллекцию лучших фотографий России. Дерзнём!

**Нина Перетьака,**  
кандидат культурологии,  
председатель Калининградского  
регионального общественного  
фонда культуры.

Фото: Элина Вандышева,  
с сайта

<http://kaliningradartmuseum.ru>





## Koncert polskiego zespołu muzyki dawnej w Obwodowej Filharmonii



**Czy marzył ktoś z Państwa posłuchać wspaniałego brzmienia prawdziwego klawesynu? W naszych czasach jest to trudne, lecz możliwe.**

22 lipca podczas Międzynarodowego Festiwalu "Bachosłużeniye" w Filharmonii Kaliningradzkiej przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP odbył się wspaniały koncert. Muzycy z Poznania oczarowali słuchaczy. Marcin Świątkiewicz (klawesyn) wspólnie z orkiestrą smyczkową Arte dei Suonatori zagrał kilka utworów wielkiego Johanna Sebastiana Bacha oraz Johanna Gottfrieda Mütthela, jednego z ostatnich jego uczniów. To był cud! Wydawało się, że słyszę głosy anielskie.

Nic dziwnego, że w zgodnej opinii krytyków oraz publiczności orkiestra Arte dei Suonatori, założona w roku 1993, jest jednym z najciekawszych



Na scenie są orkiestra Arte dei Suonatori i Marcin Świątkiewicz (klawesyn)

Orkiestra ma dzisiaj charakter międzynarodowy, a jej stałymi



Wręczenie dyplomu orkiestrze jako członkowi festiwalu

Cudowna muzyka oczarowała słuchaczy



zjawisk na europejskiej scenie muzyki barokowej i klasycznej. W swojej 20-letniej historii zespół zarejestrował i wydał 17 płyt na 13 albumach wyróżnionych przez międzynarodową krytykę muzyczną takimi odznaczeniami jak: Gramophone Award – the best Baroque recording in 2003 for Violin Concerti "La Stravaganza", Diapason d'Or, Choc du Monde de la Musique (wielokrotnie), Classic FM Magazin, Prelude Classical Music Awards 2009 – the best orchestral CD, BBC Music Magazin Editor's choice (wielokrotnie).

członkami, obok muzyków polskich, są artyści z Niemiec,

Anglii, Holandii, Japonii, Francji, Finlandii, Szwecji i Danii.

Co ciekawe, na tym koncercie panowała muzyka niemiec-

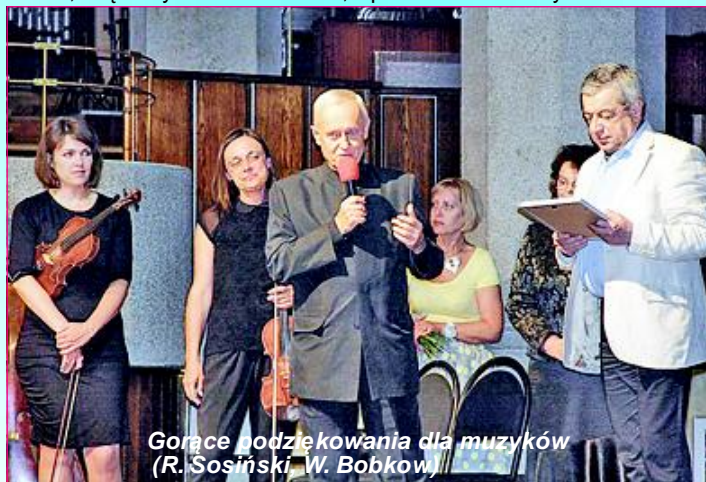
kiego kompozytora, grał świetny polski zespół, a wśród podziwiających słuchaczy byli Rosjanie. Oznacza to, że dla muzyki nie istnieją narodowości. W tym dniu wszyscy w sali byli jak jedna rodzina. Jest to bardzo ważne, nieprawdaz?

Po koncercie Zastępca Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie Ryszard Sosiński oraz Dyrektor Filharmonii Wiktor Bobkow z zapałem podziękowali członkom orkiestry, życzyli dalszych sukcesów i wyrazili nadzieję na nowe spotkania.

Z fantastycznymi wrażeniami,

Ilona Pietrienko

Foto: <http://kenigfil.ru>



Gorące podziękowania dla muzyków (R. Sosiński, W. Bobkow)

# Festiwal „Środek lata 2015”



**Co to jest „środek lata”? Czy wiecie, że to starodawny zwyczaj ludów słowiańskich - obchody „przesilenia letniego”, które swoimi korzeniami sięgają czasów pogańskich? Święto ognia, wody, słońca i księżyca, urodzaju, płodności, radości i miłości. To jest najdłuższy dzień w roku, a następująca po nim najkrótsza noc tzw. „noc Kupaly” od dawien dawna uważana za magiczną. Podczas tych obchodów pleciono wieńce, śpiewano piosenki, palono ogniska, tańczono do rana – ludzie cieszyli się z lata. Piękny zwyczaj!**



**Tańczymy śląski taniec ludowy Trojak**

W tym roku krąg uczestników jest bardzo szeroki:

ningradzkiego.

Pięknie udekorowane stoiska przyciągały wzrok, przyozdobione większymi i mniejszymi szydełkowymi serwetami, różnokolorowymi chustami, własnoręcznie robionymi kwia-

większość kultur narodowościowych. A w powietrzu unosiła się opojna woń wyśmienitego tadczyckiego pilawu i podsmażonych bawarskich kiełbasek, obiecując nieopisane rozkosze podniebienia!

Koncert inauguracyjny na letniej scenie koncertowej trwał trzy godziny. Bardzo licznie zgromadzona publiczność doceniła talenty i zdolności artystyczne przedstawicieli różnych narodowości, mieszkających na terenie obwodu Kaliningradzkiego, nagradzając ich występy gromkimi brawami. Nie zabrakło także występu naszego polonijnego zespołu wokально-tanecznego P.O.L.S.-K.A. Prawdziwy aplauz publiczności wzbudziły żywiołowe tańce ludowe Trojak oraz Koseder, a piosenki współczesne brzmiały po polsku wyjątkowo



**Wykonanie piosenki *Miasto budzi się***

Związany ze słowiańskim świętem Festiwal folklorystyczny „Środek lata” odbywa się w Kaliningradzie już po raz dziesiąty. Gala jubileuszowa miała miejsce w dniu 20 czerwca 2015 r. o godzinie 12 na terenie Domu Rosyjsko-Niemieckiego przy ul. Jaltińskiej.

uczestniczą jednostki konsularne krajów nadbałtyckich, m.in. Konsulat Generalny Szwecji, Konsulat Generalny Niemiec, Konsulat Generalny Polski, Konsulat Generalny Litwy, konsulowie honorowe i przedstawiciele wszystkich narodowości z naszego obwodu kali-



**Wspólne zdjęcie zespołu P.O.L.S.K.A. z konsulem ds. Kultury Ryszardem Sosińskim**

tami z bibuły, malowniczymi obrazami wykonanymi haftem krzyżykowym, przedstawiając

fascynująco!

Po oficjalnej części uroczystości wszyscy obecni zostali zaproszeni na poczęstunek, gdzie w miłej atmosferze mogli skosztować wykwintnych dań. Wachlarz potraw był bardzo różnorodny. Każda bowiem pochodziła z innego zakątka naszego globu. A o godzinie 17.00 czekał na nas olbrzymi tort!

Na zakończenie imprezy wypuszczono w niebo baloniki. Pa-pa, letni kolorowy festiwalu! Do zobaczenia w następnym roku!

**Ludmiła Snigurowa**

Foto: Diana Szemiotch



**Bardzo ciekawa rozmowa**



**Po występie**



Nad Pregołą  
polskość żyje:

80



Kleofas  
Ławrynowicz

lat

Kaliningrad, 22.07.2015 r.



Szanowny Panie Prezesie!  
Panie Kleofasie!

Z okazji dostojnego jubileuszu 80-tej rocznicy urodzin proszę przyjąć od Narodowościowo-Kulturalnej Autonomii Polaków „Polonia” w Kaliningradzie wyrazy głębokiego szacunku i uznania za wieloletni ofiarny trud w dziele promowania polskiej kultury i języka, podtrzymywaniu polskości wśród Polaków naszego regionu.

Pana twórcza wieloletnia praca owocowała wzrostem merytorycznej dojrzałości i organizacyjnej sprawności naszej wspólnoty, rozwojem polskiej kultury na terenie Obwodu Kaliningradzkiego, co znalazło

Szanowny Pan Prezes  
Kleofas Ławrynowicz

najwyższe uznanie i szacunek zarówno władz polskich i rosyjskich jak i całego środowiska polonijnego.

Wierność zasadom honoru i godności Polaka, wysoka postawa moralna, uczciwość i polskość jaką zawsze Pan Prezes prezentował, stanowi wzorzec, który zachowamy w swoim sercu.

Szanowny Jubilat, w tym uroczystym dniu życzymy Panu dużo zdrowia, siły i wytrwałości w pokonywaniu piętrzących się trudności, satysfakcji z wypełnianych trudnych i odpowiedzialnych zadań wobec Ojczyzny i środowiska polonijnego oraz wszelkiej pomyślności i radości w życiu osobistym!

W imieniu swoim i kaliningradzkich polonusów,

Prezes Autonomii Polaków „Polonia” **Helena Rogaczykova**



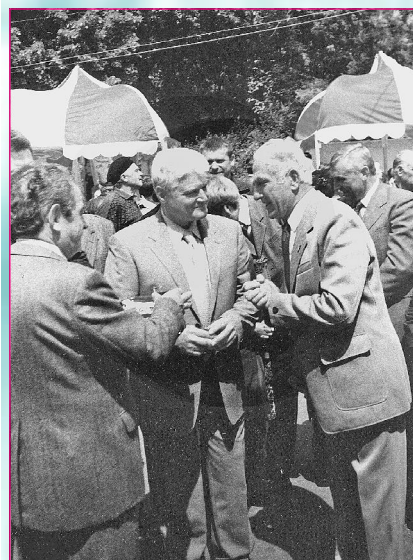
POLONIA  
KALININGRAD



Wszystkim znany i lubiany honorowy członek Polonii Kaliningradzkiej, Prezes Wspólnoty Kultury Polskiej w Kaliningradzie w latach 1993-2001, honorowy członek redakcji Głosu znad Pregoly, Kleofas Ławrynowicz właśnie skończył 80 lat. Pan Kleofas był jednym z pierwszych oficjalnych polonusów naszego miasta;

Pan Kleofas otrzymał mnóstwo życzeń z okazji jubileuszu – nie starczyło by stron naszego pisma, by je wszystkie opublikować. Zamieszczamy tu niektóre z nich: to zaszczyt i przyjemność dla nas, że możemy uwiecznić je na łamach Głosu.

**Nr 6/2001 Str. 1** Polonia Kaliningradzka na Festiwalu Narodowościowym Gubernatora Obwodu Władimira Jegorowa serdecznie wita Prezes WKP Kleofas Ławrynowicz



posiadając dar jednoczenia ludzi, pomagał tworzyć WKP i pierwsze po Pocztę Królewieckiej pismo Polaków na tej ziemi, jako jeden z pierwszych uczniów w połowie lat 90-tych uczęszczał na zajęcia z języka polskiego, swoją postawą zachęcając tych bardziej nieśmiałych kursantów do mówienia po polsku, nawet jeżeli było dla niektórych dość trudne, brał udział w wielu

Przez prawie 20 lat istnienia Głosu znad Pregoly, niemal w każdym jego numerze można było znaleźć wzmiankę o Panu Prezesie – tak dużo robił dla Wspólnoty Kultury Polskiej, tak aktywnie działał na rzecz Polonii i Polaków w regionie i poza

**Nr 11/1999 Str. 2**

Polską flagę dla Oziorskiej organizacji Polonijnej wręcza panu Stanisławowi Kanarskiemu Prezes WKP Kleofas Ławrynowicz. Zdjęcie: **K. Ławrynowicz**

**Nr 5-6/1999 Str. 3**

O bieżących sprawach Wspólnoty zawsze można porozmawiać przy kościele: Stefania Kramarenko, prezes WKP Kleofas Ławrynowicz, Paweł Bakłażec, Michał Achramowicz. Zdjęcie: **K. Ławrynowicz**



## OD REDAKCJI

konkursach recytatorskich, zawsze chętnie służył pomocą i dobrą radą.

Z okazji tak zacnego jubileuszu, pragniemy pogratulować temu pełnemu optymizmu człowiekowi sukcesów i osiągnięć i życzyć zdrowia, siły ducha i jeszcze wielu lat w gronie kochającej rodziny i przyjaciół.

nim. Przejrzawszy wszystkie numery naszego pisma, wybraliśmy te najważniejsze informacje, które przedstawiają zasługi Kleofasa Ławrynowicza i jego stały czynny udział w życiu Polonii. Proponujemy Państwu uwagę retrospekcję w postaci zdjęć z minionych lat.



## O Bohaterze dnia



Osiemdziesiąta rocznica urodzin. Czy to jest dużo, czy nie bardzo? Z punktu widzenia mojej dwudziestoletniej wnuczki – dużo. Ja z punktu widzenia mojej siedemdziesiątki bym powiedziała, że to jest niemało, ale nie dla takich ludzi, jakim jest pan Kleofas Ławrynowicz.

Moja rodzina poznała pana Ławrynowicza w 2001 roku, kiedy w Bałtyjsku założyliśmy filię WKP. W tamtym czasie prezesem WKP w Kaliningradzie był pan Ławrynowicz.

Dla naszej rodziny, ten człowiek to prawdziwy Polak, kochający język, kulturę polską oraz poezję. Na jednym z recytatorskich konkursów pan Kleofas recytował wiersz „Matka”. Mimo tego, że ten wiersz jest bardzo wzruszający, pan Kleofas zarecytował go tak, że

ludzie nie mogli powstrzymać łez, szczególnie moja córka.

Moja wnuczka poznała pana Kleofasa z innej strony. Kiedy chciała napisać artykuł o wybitnym Polaku naszego obwodu, od razu pomyślała o panu Kleofasie. Została zaproszona do jego domu. Znalazła go wśród kochającej rodziny. Częstoowano ją wspaniałym obiadem przygotowanym przez pana domu, pokazano dywan wyhaftowany przez niego, i pod koniec spotkania zagrano na fortepianie. Takim wieloaspektowym, inteligentnym, gościnnym jest nasz jubilat pan Kleofas Ławrynowicz, którego jubileusz obchodzi cała Kaliningradzka Polonia. Nasza rodzina zasyła wiele najserdeczniejszych życzeń zdrowia, radości, pogody ducha.

*Janina Pietruszko Bałtyjsk*



*Składamy najserdeczniejsze życzenia dla Pana Kleofasa Ławrynowicza z okazji jubileuszu 80-lecia. Jest to osoba o wielkim sercu, która zawsze wspiera nas swoją radą, uśmiechem i energią. Życzymy dużo radości, zdrowia i pomyślności. Wszystkiego najlepszego!*

**Eugeniusz Kozłowski**

Oziorsk, 22 lipca 2015 roku



Szanowny Panie Prezesie!

Z okazji pańskiego jubileuszu 80-lecia proszę przyjąć serdeczne życzenia wielu lat zdrowia. Życzymy wszystkiego, co najlepsze, radości życia i pomyślności.

Również życzymy wielu sił i satysfakcji w wypełnianiu zadań promocji polskiej kultury i języka.

**Prezes Natalia Kidiajkina**

*oraz członkowie Wspólnoty Kultury Polskiej im. J. Kochanowskiego w Oziorsku*



Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Z okazji pięknego Jubileuszu, 80-tych Pana urodzin składamy wyrazy największego uszanowania i szczerego podziwu wobec Pana zasług dla promocji kultury polskiej w obwodzie kaliningradzkim. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za Pana życzliwość, którą zawsze Pan darzył studenckie środowisko i wsparcie ze strony Polonii dla rozwoju

nauczania języka polskiego w Kaliningradzie.

W imieniu kaliningradzkiej polonistki oraz własnym pragnę złożyć Szanownemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności i radości.

**Larysa Kołobkowa**

*Katedra Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej Bałtycki Uniwersytet Federalny im. I. Kanta w Kaliningradzie*

Kleofas Ławrynowicz przez te wszystkie lata trudząc się dla Polonii, został odznaczony wieloma nagrodami. Najbardziej ważką nagrodą jest **Złoty Krzyż Zasługi**, który wręczono mu w Moskwie Postanowieniem Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w 1999 roku.

**Nr 11/1999 Str. 1**

Senator RP Tadeusz Kopacz wręcza Prezesowi WKP Kleofasowi Ławrynowiczowi medal pamiątkowy „Senat Odrodzony 1989 - 1999”.

**Nr 9/1999 Str. 6** Jubileusz dziesięciolecia sakry biskupiej Arcybiskupa Kondrusiewicza *Pozdrowienia Arcybiskupowi w imieniu WKP składa prezes Wspólnoty Kleofas Ławrynowicz*  
*Zdjęcia: K. Ławrynowicz*

**Nr 1/2000 Str. 2** Senatorzy RP gośćmi Redakcji „Głosu znad Pregoly”

*W Redakcji „Głosu znad Pregoly”*  
(od lewej): Senator RP p. Tadeusz Kopacz, Senator RP p. Ryszard Sławiński, ks. Jerzy Steckiewicz, Prezes WKP p. Kleofas Ławrynowicz, Konsul RP Andrzej Paradowski, redaktor naczelny „Głosu” Kazimierz Ławrynowicz;  
siedzą (od lewej): redaktor techniczna „Głosu” Aleksandra Ławrynowicz, Senator RP Anna Bogucka-Skowrońska.





## ZE WSPOMNIENIA NAUCZYCIELKI



Pana Kleofasa Ławrynowicza poznałam jesienią 1995 r. Ówczesny konsul, dr Jan Kostrzak poinformował mnie o zainteresowaniu nauką języka polskiego wśród mieszkańców Kaliningradu. Jeszcze nie zaczęłam zajęć ze studentami wydziału filologicznego, do których przyjechałam jako lektorka, a już miałam dodatkową liczną grupę uczniów. Bez większego namysłu podjęłam się prowadzenia kursu. Miał on charakter otwarty, na zajęcia mógł się zgłosić każdy i rzeczywiście, obok osób polskiego pochodzenia pojawili się kaliningradczycy mający zawodowe kontakty z Polską, młodzież, ale też osoby starsze, czasem z dziećmi, z wnukami. Kilka pierwszych zajęć nie rokowało szybkiego tempa nauki. Korzystaliśmy z życiwnie udostępnianych nam przez uczelnię pomieszczeń przy ulicy Czernyszewskiego wieczorami, po 18.00. Przeczuwałam, że ludzie ci muszą mieć ważne powody, by po pracy, mimo zmęczenia, dwa razy w tygodniu zasiadać w ławce nad zeszytem. Miałam do dyspozycji jedynie kredę i tablicę, o podręcznikach mogłam tylko pomarzyć, dostęp do kopiarki był ograniczony, na uczelni na wykonanie bodaj pojedynczej kopii trzeba było wcześniej uzyskać oficjalną zgodę. Również duża rozpiętość wieku uczestników kursu nie ułatwiała mi zadania. Kursanci słuchali w skupieniu, pilnie notowali, dokładnie powtarzali, ale wypowiadali się nieśmiało, trudno im było uczynić z przyjmowanej wiedzy użytek i zacząć mówić. Szczególnie do-

tyczyło to osób w starszym wieku. Gdy, szukając sposobów na przełamanie bariery w mówieniu, porzuciłam wszelkie klasyczne metody nauczania i na kolejne zajęcia przyniosłam książeczkę zawierającą dziecięce wierszyki w rodzaju „pan kotek był chory...” dotąd milczący, najstarszy ze słuchaczy dokonał przewrotu w mojej nauczycielskiej praktyce. Zaczęłam czytać – po kilku wersach zorientowałam się, że ktoś recytuje wraz ze mną. Moje zdziwienie było tym większe, że nikt z zebranych nie miał tego tekstu przed oczyma. Zatrzymałam się w lekturze, a bajkę dokończył z pamięci męski głos z głębi sali. To był głos pana Kleofasa. Po niemal pół wieku milczenia w języku ojczystym, spod grubej warstwy innych języków, w których dzięki kaprysom historii przyszło mu pobierać nauki, po latach życia i pracy w rosyjskojęzycznym otoczeniu – dzięki prostym, znanym z dzieciństwa bajkom wy dobył swój własny, odnaleziony język. Nie muszę dodawać, że od tej pory zajęcia przebiegały już inaczej. Pozostali uczestnicy kursu śmiało mówili o sobie, wytrwale łamali sobie język i głowę, by sprawniej komunikować po polsku, wyrażać w tym języku siebie, swoje myśli, odczucia. Również poprzez wiersze. Recytacja pozostała w tej grupie ulubioną formą pracy nad językiem. Słownictwo i gramatykę warto było przyswoić, by poza oczywistymi korzyściami płynącymi z poznawania języka, raz w roku móc przygotować własną interpretację wybranego wiersza i zaprezentować go innym na dorocznym święcie słowa – na „Kresach”. Ale wcześniej trzeba było dużo czytać, by trafić na ten jeden wiersz,

który nie da nam spokoju, zanim się go nie nauczymy na pamięć. Gdy nie było czasu na próby, fonetyczne i interpretacyjne wątpliwości kursanci rozwiewali przy każdej nadarzającej się okazji. Trenowali zawzięcie i zdarzały się sytuacje, które u postronnych obserwatorów musiały budzić nie lada zdziwienie. Pamiętam, jak podczas bankietu, wydawanego przez Konsulat z okazji Święta Niepodległości, udzielałam ekipie przygotowującej się do konkursu recytatorskiego pilnych konsultacji. Kilku dojrzałych ludzi znalazło ustronne miejsce pod schodami i tam szlifowało swoje teksty. Jednym z tych zapaleńców był pan Kleofas. Dopracowaliśmy szczegóły w „Trzech budrysach” Mickiewicza. Ci, którzy podczas konkursu słyszeli jego interpretację, zapewne zapamiętali ją na długo. W arcy polskiej opowieści o Litwinach wprowadzał zawieszania, stopniował napięcia. I do tego z naturalnym wileńskim zaśpiewem. Chyba takiej pociechy chciał dożyć Wieszczy, snujący na paryskim bruku wizję o wierszach docierających pod strzechy. Ale trudno sobie wyobrazić, by przewidział, że w końcu XX wieku nad Pregolą ludzie poruszać będzie historia o trzech budrysach...

I jeszcze inne wspomnienie. Podczas jednej z imprez, zorganizowanych dzięki zapałowi młodych artystów z Polski i Kaliningradu, którzy miejscowej Polonii przekazywali na żywo historię polskiej muzyki, członkowie kierowanej przez pana Kleofasa Wspólnoty przyjmowali artystów w domach. Jedni organizowali pobyt i próby, inni dbali o aprowizację. Ktoś utrwalił tę chwilę, gdy

Prezes z redaktorem „Głosu” wykonują przydzielone im zadanie. Fotografia oddaje atmosferę ofiarności, oczywistej dla uczestników wydarzeń.

Pan Kleofas ma rzadki dar zjednywania ludzi. W połowie lat dziewięćdziesiątych kaliningradzka Wspólnota Kultury Polskiej rozkwitała, dużo się wtedy działo. W „Głosie znad Pregoly” co miesiąc pojawiała się notatka „We Wspólnocie Kultury Polskiej”. Jako kronikarz bieżących wypadków ocalił od zapomnienia wiele wydarzeń, które pośrednio pokazują, co tę Wspólnotę łączyło. Pan Kleofas wspominał kiedyś, że przez wiele powojennych lat myślał, że jedynymi Polakami w Kaliningradzie są jego najbliżsi. O tym, że jednak jest inaczej, przekonał się jeszcze w czasach sowieckich podczas pewnego seansu w kinie. Pokazywano film o Warszawie. Po okrucieństwach wojny obraz zgłądy jednego z europej-

szych miast, nawet jeśli zostało niemal doszczętnie zniszczone, robił wrażenie tylko na niektórych widzach. Przyglądał się wychodzącym z sali i zwrócił uwagę na kilka osób, które podobnie jak on, miały zaczerwienione oczy. Był wśród nich również jego sąsiad. Po latach okazało się, że ludzie ci odnaleźli się we Wspólnocie Kultury Polskiej. Prezes swoją osobą jednoczył polską społeczność Kaliningradu. To wielka zasługa pana Kleofasa, który w ważnym dla Polaków w Kaliningradzie momencie okazał się odpowiednim człowiekiem na odpowiednim miejscu. Przybywało członków, również ludzi dojrzałych, odnajdujących w jesieni życia swoje polskie korzenie. Dziś zapewne wysyłają swoje wnuki na kursy języka polskiego z nadzieją, że może, podobnie jak oni, rozsmakują w się w polskiej kulturze i języku.

**Danuta Szczęsna**  
Warszawa

**Kazimierz i Kleofas Ławrynowiczowie w akcji**





# Szlakiem teutońskich rycerzy



**Rok szkolny dobiegał końca. Członkowie Klubu Miłośników Kultury Polskiej „Szturwał”, w celu wykreowania Szlaku Rycerskiego, łączącego historię państw na terenie przygranicznym, przebrani za damy i rycerzy, „przenieśli się” do dawnych miast Obwodu Kaliningradzkiego oraz Warmii i Mazur.**

Zawsze aktywni członkowie Klubu bardzo poważnie zajęli się i historią, i współczesną ofertą kulturalno-turystyczną oraz działal-

**Spotkanie z faktami historycznymi na żywo**



nością naukową i rozrywkową polskich partnerów.

Spotkanie z faktami historycznymi na żywo to dobry powód do bliższego poznania tematyki średniowiecza.

W tym celu pojechaliśmy do Strażnicy Komtura. Tuż przy skrzyżowaniu dróg wiodących do Giżycka i Orzysza, niedaleko Mikofajek, we wsi Woźnice spotkailiśmy ciekawe, zaciszne miejsce, gdzie w kępie drzew przycupnął Komtur.

Byliśmy zaskoczeni widokiem

kamiennego wjazdu wśród ruin, drewnianą bramą, fragmentami palisady.

Jak powiedziała nam przewodnik Swietłana Jarec, legenda głosi, że na głównych wędrownych traktach Komtur rozstawiał swoje warowne strażnice, których zadaniem było strzec granic komturii oraz zbierać należne mu myto.

Z niecierpliwością czekaliśmy na coś szczególnego i tajemniczego.

Komtur przywitał grupę, ze swadą opowiedział o miejscu i zaczął spotkanie lekcją historii oraz świętą zabawą dla dzieci – strzelaniem z arbaletu.

Zachwyceni atmosferą komturstwa, łatwo przenieśliśmy się w klimat średniowiecza. Z dziedzińca



**Przywitanie grupy**

przeszliśmy schodami podziemnymi, tajemnym przejściem do siedziby Komtury, przebraliśmy się w stroje z epoki. Mieliliśmy wrażenie, że w tym malowniczym zakątku czas stanął w miejscu i zaprasza do wspomnienia dni, kiedy na Ziemi Mazurskiej panami życia i śmierci byli rycerze krzyżacy.



**Członkowie Klubu Miłośników Kultury Polskiej „Szturwał”**

Wrażenie skoku w przeszłość spotęgowało spotkanie z Komturem



**Młodzież Klubu zachwycona klimatem średniowiecza**

turstawie tylko kilka godzin, to jednak przeżyliśmy całe życie naszych przodków. Nie zapomnimy tego klimatu!

Jeżeli udało nam się zainteresować Państwa żywym spotkaniem z historią, to zapraszamy do wstąpienia do naszego Klubu i wzięcia udziału w wielu kolejnych



**Zapraszamy do wstąpienia do naszego Klubu**

go jadła. Braлиśmy udział w rycerskiej zabawie. Była wspaniała, radosna atmosfera.

Chociaż spędziliśmy w Kom-

interesujących programach edukacyjnych.

**Olga Sołowjowa**  
Foto: Paweł Czaczo



**Spotkanie z Komturem i jego rycerzami w sali biesiadnej**

POLONIA  
KULTURA

# Lato to czas dla nauki!

Zazwyczaj czeka się na lato z myślą o urlopie nad morzem, cichym wypoczynku na działce. Też tak myślałam kiedyś, ale to lato stało się dla mnie wyjątkową porą roku. Dlaczego?



**Warszawa.**

**Polonicum Uniwersytetu Warszawskiego.**

W czerwcu skończyła się moja nauka w Polonicum Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w ciągu roku doskonaliłam swoją wiedzę

metodyczną jako lektor języka polskiego jako obcego na glottodydaktycznych studiach poddyplomowych. Szkoda, że to trwało tylko 2 semestry, bo każdy wykład był naprawdę skarbem wiedzy metodycznej! Uczylałam się u wielu wspaniałych profesorów



W przerwie między wykładami w Polonicum

UW, którzy są autorami znanych na całym świecie podręczników i członkami Komisji Certyfikatowej. To są m.in. prof. dr hab. Andrzej Zieniewicz, dr hab. Piotr Garncarek, dr Barbara Janowska-Wierzchoń, dr Anna Rabczuk, dr Elżbieta Wierzbička-Piotrowska, dr Jolanta Aulak, dr Piotr Kajak, dr Anna Mazanek, mgr Anna Domańska, mgr Aleksandra Świąćka, mgr Ewa Kozłowska, mgr Mirosław Jelonkiewicz, mgr Maria Kuc oraz inni. Jestem dumna, że byłam studentką jednej z najstarszych uczelni RP.



Prezentacja regionalnych tradycji Polski na wykładach dr hab. P. Garncarka i dr A. Rabczuk Ostróda

**Ostróda.**

**Akademia Polonijnych Liderów Metodycznych.**

A już od 27 czerwca do 4 lipca w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Ostródzie uczestniczyłam w pierwszym szkoleniu stacjonarnym w ramach trzyetapowej Akademii Polonijnych Liderów Metodycznych. Oprócz trzech przedstawicieli naszej Autonomii „Polonia” i Stowarzyszenia Nauczycieli Polonijnych „Otwarta



Na warsztatach prof. J. Cieszyńskiej

Książka”, mnie, Poliny Makarowej i Darii Zacharewicz, udział wzięli nauczyciele oraz dyrektorzy placówek polonijnych z całej Europy – Irlandii, Holandii, Niemiec, Litwy, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Francji, Białorusi. Razem 19 osób. Organizatorzy przygotowali dla nas bardzo bogaty program szkoleniowy wraz z intensywnymi działaniami integracyjnymi z zakresu kompetencji leaderskich, nawiązywania międzynarodowych kontaktów oraz wymiany doświadczeń z działalności szkół polonijnych. Przez cały tydzień pracowaliśmy od rana do wieczora i co wieczór trudno było się rozstać, bo brakowało nam nawet 24 godzin dla wymiany doświadczeniami. To tylko stereotypy mówią, że Polonijna oświata i edukacja Zachodu i Wschodu to dwa różne światy. Mamy te same cele, czasami problemy, ale wspólnie możemy znaleźć rozwiązania szybciej. Więc pogadanki trwały czasami bardzo długo.



Podczas wręczenia dyplomów: H. Rogaczykova, P. Makarowa, P. Bonisławski

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzili dla nas: prof. dr hab. Jagoda Cieszyńska – twórcą tzw. Metody Krakowskiej w nauce wczesnego czytania, specjalista w zakresie dwujęzyczności; dr hab. prof. UP Marta Korendo – specjalista z zakresu zaburzeń poznawczych u dzieci dwujęzycznych; Zdzisław Hofman – specjalista w zakresie metodyki nauczania, aktywnych metod zarządzania; Sławomir Prusakowski – psycholog, trener, wykładowca SWPS; Beata Kozikowska – aktorka, trenerka ekspresji osobistej i komunikacji; Agata Urbańska – doświadczona nauczycielka, wykładowca, trener, współautorka wielu projektów edukacyjnych.



Pamiętkowe zdjęcie z trenerami S. Prusakowskim i Z. Hofmanem

Ostatni wieczór, uroczyste zakończenie z wręczeniem dyplomów, trwał do samego rana! Ostróda już dawno spała, a restauracja „Domu Polonii” przeżywała prawdziwą „burzę mózgu” – laptopy, płyty, książki, wizytówki, kontynuacja rozmów, wspólne planowanie kolejnych spotkań i wizyt... To naprawdę były fantastyczne warsztaty!

Chciałabym w imieniu własnym, Autonomii „Polonia” i SNP „Otwarta Książka” bardzo serdecznie podziękować za niezwykle ważne i przydatne warsztaty metodyczne wszystkim organizatorom, a szczególnie Prezesowi Piotrowi Bonisławskiemu! Również przekazuję podziękowania dla pani Małgorzaty Czeczorek, Dyrektora Hotelu „Dom Polonii”.

Projekt był finansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

**Lublin.**

**Warsztaty kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół polonijnych na Wschodzie.**

Do Lublina na zaproszenie Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej przyjechałam bezpośrednio z Ostródy swoim samochodem. To było dla mnie dodatkową możliwością zobaczyć letnią Polskę, przejeżdżając przez duże miasta i małe miejscowości. Czulałam odpowiednią treść przed spotkaniem z tym uroczym polskim miastem, bo prawie dziesięć lat temu uczestniczyłam w kursie dla instruktorów zespołów polonijnych zorganizowanych przez Pana Stanisława Leszczyńskiego, Dyrektora Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego UMCS. Od tej pory jestem zakochana w Lublinie.

> str. 11



Zwiedzamy UWM w Olsztynie

(ze str. 10)

**Na scenie Chatki Żaka**



Pewnie z powodu tego zupełnie inaczej podchodziłam do możliwości udziału w Warsztatach kwalifikacyjnych dla nauczycieli szkół polonijnych na Wschodzie. Trzy tygodnie według programu miały być wypełnione wykładami doświadczonych praktyków, naukowców. Ale rzeczywistość była jeszcze lepsza! Naszych wykładowców można nazwać prawdziwymi Mistrzami w swoich dziedzinach. Doskonali dobór zagadnień metodycznych był przygotowany na odpowiednio wysokim poziomie. Ciekawostką było jeszcze to, że przedstawicielki naszego regionu (oprócz mnie do Lublina przyjechały przedstawicielki innych wspólnot polonijnych – I. Safronowa i A. Pozdniakowa) miały możliwość w ramach tych warsztatów poznać nie tylko nauczycieli z dalszej Rosji, Ukrainy i Białorusi, ale również animatorów kultury polskiej (Warsztaty „Wymiary polskości”) i słuchaczy Letniej Szkoły Języka Polskiego z całego świata. Byli tu przedstawiciele m.in. Brazylii, Bułgarii, Uzbekistanu, Francji, Łotwy, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Mołdawii i wielu innych krajów. Cały świat przysłał tu swoich polonijnych ambasadorów kultury! To było niesamowite!



**Krakowiak w wykonaniu zespołu Tańca Ludowego UMCS**

Od pierwszego dnia naszą grupą opiekowały się Kierownik Kursu dr hab. Agata Małycka i opiekun Kursu dr hab. Katarzyna Sobstyl, jak również wolontariusze. Pierwszego dnia na uczestników czekały spacer po „Miasteczku Akademickim”, spotkanie z organizatorami Kursu, test kwalifikacyjny z języka polskiego oraz film „Pan Tadeusz” (reż. A. Wajda). Na podstawie wyników testów wszystkich uczestników naszego Kursu podzielono na dwie grupy. Moja grupa była mniejsza i łączyła osoby z wynikiem testu powyżej 80%. Druga grupa była liczniejsza, ale to nie miało wpływu na merytoryczną część naszych warsztatów, tylko na praktyczną naukę języka polskiego. W naszej grupie te zajęcia prowadziły dr hab. K. Sobstyl oraz mgr. M. Miłusz, a w drugiej grupie, do której należały pozostałe przedstawicielki naszego obwodu, prowadziła oprócz dr hab. K. Sobstyl jeszcze dr M. Rzeszutko. Na tych zajęciach zostały omówione najbardziej skomplikowane

zasady polskiej gramatyki, interpunkcji i składni. Na wykładach z psychologii dr P. Szczukiewicz w bardzo ciekawy sposób opowiadał o zaburzeniach wieku rozwojowego i zaburzeniach adapta-

Roztocza, zwiedzanie Lublina, obozu koncentracyjnego na Majdanku, Muzeum Wsi Lubelskiej i Ogrodu Botanicznego UMCS, zwiedzanie kuźni i ognisko w Wojciechowie, quiz wiedzy o



**Quiz wiedzy o Polsce**

cyjnych. Na kolejnych warsztatach poznaliśmy autorki podręcznika „Bliżej Polski”, dr A. Bucher i mgr B. Guzik-Święc, które na podstawie wybranych materiałów pokazały metody pracy z teks-

Polisce „Polska w pigułce”, wieczór pieśni i tańca różnych krajów, koncert Zespołu Tańca Ludowego UMCS w „Chatce Żaka” oraz codzienne pokazy filmowe i środkowe wyjazdy na koncerty w ramach Festiwalu Organowego w Kościele Św. Rodziny. W prezencie razem z dyplomami każdy uczestnik naszych warsztatów dostał kilka bardzo przydatnych w pracy nauczyciela książek.

Kurs w Lublinie był finansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

**Helena Rogaczykova**

Foto: I. Anacka, H. Rogaczykova, J. Korab, J. Wesolowska, E. Wasińska, A. Nowak, S. Kostko



**Zwiedzamy Pałac w Kozłówcze**

tem kultury. O systemie certyfikacji języka polskiego i o historii i współczesności języka polskiego opowiedział prof. dr hab. J. Mazur. A wykładów pani dr. D. Kołodziej z metodyki nauczania historii słuchaliśmy jak zaczarowani! Trudno wymienić wszystkie tematy wykładów, ale codzienne upały nie przeszkadzały nam w uczeniu się, bo cały kurs był po prostu bezcenny pod względem wartości otrzymanej przez nas wiedzy metodycznej.

Chciałabym jeszcze wyrazić swoje zachwycenie różnym programem krajoznawczym, wypoczynkowym, kulturowym. Wyjazdy do do Kazimierza Dolnego i Kozłówki, Zamościa i



**Z J. Mazurem**



**Słynna kuźnia w Wojciechowie**

**Wspólne zdjęcie w Kozłówcze**





## Przyjacielskie spotkania w Kiwitach



Cztery miesiące minęło od tego dnia, kiedy sąsiednie warmińsko-mazurskie województwo odwiedziła przedstawicielska delegacja na czele z kierownikiem Agencji ds. młodzieży obwodu kaliningradzkiego Tatianą Wasiliewą. Wtedy w stolicy sąsiedniego województwa odbyły się spotkania ze starostą Powiatu Olsztyńskiego Małgorzatą Chyziak, również z wicemarszałkiem lokalnej Rady Wiolettą Śląnską-Zyśk. Zapropo-

też o wspólnym przeprowadzeniu przedsięwzięć sportowych.

Niedawno w niewielkim miasteczku Kiwity, niedaleko Lidzbarka Warmińskiego, można było zaobserwować pierwsze widoczne wyniki tych spotkań. Na boisku piłkarskim sportowego kompleksu „Orlik” naprzeciwko miejscowej szkoły zostały przeprowadzone dwa piłkarskie mecze w formacie 7 na 7.

Wyjątkowo czuł się podczas przedsięwzięcia specjalista ds. sportu Admi-



Odniesienie zwycięstw

niędzy sąsiadami. Ze strony polskiej dużej pomocy udzielił jeden z kierowników regionalnego działu samorządu gospodarczego Ryszard Nałęcza, który zapewnił techniczną organizację tych kontaktów. Ze strony rosyjskiej przeprowadzeniem spotkań przyjacielskich w ramach współpracy przygranicznej zainteresowali się przedsiębiorcy Aleksander Garbar (Sp. z o.o. „GM PLAST”) i Siergiej Sieredajew (S-Lau-Stroj-39 Sp. z o.o.), którzy docenili ważność rozwoju obopólnie korzystnych dobrosąsiedzkich stosunków między Rosją a Polską.

Wspólne starania zaowocowały. Mecze odbyły się w ciekawej walce. Najpierw

nasi junacy, których podstawę stanowili uczniowie Sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 w Kaliningradzie, otrzymali pełne zwycięstwo w walce z miejscową szkolną drużyną - 8:2, podczas gdy starsi uczniowie po napiętej walce zakończyli mecz remisem - 5:5, chociaż Polacy w ciągu meczu przegrywali trzy piłki.

Wójt gminy Kiwity Wiesław Tkaczuk po zakończeniu zawodów z przyjemnością wręczył uczestnikom nagrody i prezenty. A potem on i jego zastępca Jarosław Korzeniewski otrzymali w prezencie od Ryszarda Nałęcza komplety stroju klubu piłkarskiego „Polonia”, przedstawiającego Lidzbark Warmiński w Mistrzostwach Polski.

W planach na najbliższą przyszłość – udział drużyny z Rejonu Bagrationowskiego w turnieju piłkarskim podczas świętowania we wrześniu Dni Lidzbarka Warmińskiego. O tym Paweł Naumow dogadał się z kierownikiem miejscowego Oddziału ds. Sportu i Rekreacji Piotrem Zalewskim.

*Dmitrij Osipow*

*fot. autora tl. Anny Szyniaj*



Podczas meczu

wano sporo ciekawych pomysłów dotyczących przeprowadzenia wspólnych spotkań młodych kaliningradczyków z polskimi jedynolatkami. Mówiło się

o projekcie sportowej wymiany nistracji Pogranicznego Sielskiego Posielenia Rejonu Bagrationowskiego Paweł Naumow. Przecież to z jego inicjatywy startował ten projekt sportowej wymiany



Zdjęcie na pamiątkę

## Виталий Мутко: Калининград – замечательный город, куда комфортно будет приезжать футбольным болельщикам

*Об этом министр спорта РФ заявил в пятницу, 24 июля, на пресс-конференции по итогам заседания Организационного комитета ФИФА по подготовке и проведению чемпионата мира по футболу.*

*„Калининград справится со своими обязанностями. Стадион будет построен в срок. Техническая часть проекта уже прошла экспертизу, подрядчик приступил к подготовительным работам. Никаких тревог нет”, - подчеркнул глава Минспорта России.*

Виталий Мутко рассказал ведущим футбольным журналистам мира, какое наследие оставит региону чемпионат. *„Строятся дороги, мосты, реконструируется аэропорт, появятся новые тренировочные площадки. Я думаю, очень комфортно будет болельщикам из европейских стран приезжать в Калининград, участвовать, болеть за свои команды. Поэтому никаких проблем мы не видим”, - сказал Виталий Мутко.*



В Санкт-Петербурге прошли мероприятия в рамках проведения предварительной жеребьевки ЧМ-2018. В течение недели работал медицентр, где были представлены информационные стенды городов-организаторов чемпионата. В работе также принимал участие Калининград. Журналисты и гости города имели возможность на 3D-карте увидеть основные объекты региона к чемпионату,

спортивную и транспортную инфраструктуру, культурные достопримечательности. Калининградский проект уже оценили российский гимнаст, четырёхкратный олимпийский чемпион Алексей Немов, журналист и телеведущий Дмитрий Дибров.

Народный артист России, солист Мариинского театра Василий Герелло отметил, что Калининградская область – регион с богатой историей и большими возможностями. *„У вас есть уникальные органические залы, я с большим удовольствием выступал в регионе”, - сказал оперный певец, не исключив перспективы выступить в театре эстрады в Светлогорске.*

В субботу, 25 июля, в Санкт-Петербурге состоялось финальное мероприятие – торжественная церемония предварительной жеребьевки отборочного турнира ЧМ-2018, по итогам которой национальные сборные узнали своих соперников по квалификации.

<http://gov39.ru/news>

**GŁOS** 12+  
ZNAD PREGOŁY

Название издания:  
„Głos znad Pregoły” („Голос с Преголы”).  
Учредитель и главный редактор:  
Лавринович М.К.

Адрес редакции:  
236039, г. Калининград,  
ул. Б. Хмельницкого, д. 46, кв. 8.  
Телефоны редакции: +48 601 057 820  
(4012) 64 37 87, +7 962 269 2170,  
Адрес в Интернете:  
<http://www.glos-znad-pregoly.org>  
e-mail: [glos.znad.pregoly@gmail.com](mailto:glos.znad.pregoly@gmail.com)

Печать:  
типография ООО „Флекспринт”.  
236001, г. Калининград,  
ул. Ялтинская, 66, Литер Д-14.  
Телефон: (4012) 35 54 76.  
<http://www.flexprintkld.ru>  
Редакция не возвращает рукописей и оставляет за собой право сокращать все текстовые и графические материалы респондентов.

Порядковый номер выпуска:  
№ 8 (229). Подписан в печать:  
по графику 8:00. 3.08.15;  
фактически 14:00. 4.08.15.  
Выход в свет: 5.08.15.

Тираж: 500 экз. Бесплатно.

Газета зарегистрирована в  
Балтийском территориальном  
управлении Министрства  
Российской Федерации по делам  
печати, телерадиовещания и  
средств массовых коммуникаций.  
Свидетельство о регистрации  
СМИ: ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.